

Samobójstwo jako problem społeczny

Praca magisterska. Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego w Katowicach

Wstęp

1. Problem samobójstwa w obyczajach, religii, filozofii i prawie

1.1. Samobójstwo – problem różnych dziedzin nauki

1.2. Stosunek religii do samobójstw

1.3. Problem samobójstw w poglądach filozofów

2. Istota samobójstw – podstawowe zagadnienia

2.1. Interpretacje zjawiska samobójstwa – kierunki badań

2.2. Pojęcie samobójstwa

2.3. Rodzaje samobójstw

2.4. Przyczyny samobójstw

3. Samobójstwa w świetle statystyk

3.1. Struktura i dynamika samobójstw w wybranych krajach

3.2. Trendy i dynamika zjawiska samobójstwa w Polsce

3.3. Podstawowe dane o zamachach samobójczych w Polsce

4. Samobójstwa młodzieży

4.1 Uwarunkowania samobójstw u osób młodych

4.2 Próby samobójcze u młodzieży

4.3 Zjawisko paktów samobójczych

Zakończenie

Bibliografia

Wykaz tablic

Wykaz rysunków

Wstęp

Samobójstwo jest jednym z ważnych problemów społecznych, o którym rzadko się wspomina, wręcz traktuje się go jako temat tabu. Choć nie jest ono główną przyczyną zgonów w populacji ludzkiej, jednak sam fakt potępiania jedynie samobójców z pominięciem otoczenia jest dużym uproszczeniem oraz „łatwiejszą prawdą do przełknięcia”. Pomijany jest tutaj fakt, że możliwą przyczyną samej chęci targnięcia się na życie jest brak zdrowia psychicznego. A jeśli by je definiować jako harmonijne współzycie z grupą społeczną, do której się należy, grupą, która z jednej strony daje poczucie zrozumienia i ciepła, z drugiej nie ogranicza indywidualności, to przecież brak zrozumienia i choćby podtrzymania na duchu może prowadzić do samobójstwa, a to z kolei rozkłada odpowiedzialność za tenże czyn zarówno na osobę odbierającą sobie życie, jak i na otoczenie bliskie tej osobie. W takim ujęciu, jest to problem nie tylko jednostki, dla której własna śmierć jest wyjściem z sytuacji, lecz jest to także problem jej bliskiego otoczenia, które nie pomogło tej osobie.

Celem niniejszej pracy jest także przełamanie mitów, które zaciemniają obraz potencjalnego samobójcy, jako osoby, która nic sobą nie zdradza. Jako przykład niech posłuży jedynie statystyczny fakt, że na 10 samobójstw, 8 osób mówiło o śmierci, o swoich planach, może nie koniecznie bezpośrednio, ale sygnały tych osób nie zostały odebrane i zrozumiane do tego stopnia, aby im pomóc, bądź tej pomocy nie otrzymały, choć otoczenie znało ich plany. A przecież dominuje w społeczeństwie mit, że „prawdziwy samobójca” nie mówi o śmierci. Często brak zrozumienia jest potęgowany podejściem innych jednostek, bądź grup społecznych, które jawnie zamiast pomagać, potrafią jedynie szkodzić. Cóż może dobrego wyniknąć, jeśli człowieka balansującego na krawędzi życia i śmierci jedynie straszy się piekłem lub wyklina? Czy nie jest to po prostu dodatkowy powód do tego, aby odejść? Niestety rzeczywistość jest bardzo brutalna. De facto ciężko o

zrozumienie społeczne, akceptację i ciepło, które tak bardzo są w stanie pomóc ludziom, którzy budząc się każdego ranka długo muszą szukać celu, dla którego warto przeżyć choćby jeden dzień dłużej. Nie pragnę obwiniać jedynie otoczenia, szczególnie osób bliskich, za udane lub nieudane próby samobójcze, a jedynie zwrócić uwagę na to, że sposobem na ocalenie czyjegoś życia jest wspólna praca oraz na fakt, że za życie innego człowieka odpowiedzialny jest również każdy z nas. Warto czasami zdać sobie z tego sprawę, najlepiej dosyć wcześnie, gdyż w przeciwieństwie do większości chorób powszechnie występujących, w przypadku samobójstwa nie ma już możliwości leczenia.

Na początku warto się zastanowić, co popycha ludzi do aktu samozniszczenia. Przecież patrząc na świat zwierząt, z samobójstwami spotykamy się niezmiernie rzadko, zjawisko to prawie nie występuje. Jednak można przytoczyć dwa przykłady, w których i zwierzęta celowo targają się na swoje życie. Przykładem niech będzie drób karmiony „na siłę”. Tutaj motyw są dla ludzi jasne – ciągłe poniżenie i cierpienie pcha zwierzę do aktów samobójczych, jak na przykład uderzanie głową w twarde przedmioty. Innym przykładem są skorpiony. Znajdując się w sytuacji bez wyjścia, zagrażającej długą i bolesną śmiercią (przykładowo, gdy znajdą się okrążone przez zbliżające się doń płomienie), wbijają kolec we własne ciało wstrzykując tym samym truciznę, co zapewnia im szybszą śmierć. Na tych przykładach z życia zwierząt, widać, że upokorzenie, bądź ciężka sytuacja zmierzająca do cierpienia, motywuje zwierzęta do samobójstw. Czy słuszne zatem będzie odniesienie tego faktu do ludzi? Może nie w każdym przypadku, aczkolwiek w pewnych okolicznościach jest to dobra podstawa do analizy zachowań u ludzi. Jednak i to nie daje pełnego obrazu przyczyn i nie wyczerpuje pomysłowości człowieka.

Abstrahując od analizy przyczyn samobójstw (co będzie między innymi częścią poniższej pracy), należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Motyw chęci popełnienia samobójstwa

pojawia się również jako sposób na zwrócenie na siebie uwagi. Nie neguję, że taka próba może mieć swoje podłoże w braku harmonii wewnętrznej, bądź w niemożności pogodzenia się z otoczeniem – a jednak takie możliwości należy zawsze brać pod uwagę – nie mniej istnieje możliwość, że w niektórych przypadkach brak jest podstaw do samozniszczenia, a jedynym celem, i zarazem powodem, jest po prostu chęć zwrócenia na siebie uwagi, czasem zaimponowania innym. Należy zatem stwierdzić, że problem samobójstw nie jest sprawą błałą, którą należy ignorować lub odcinać się od niej. Przeciwnie – samobójstwa, motywy ku nim oraz wreszcie pomoc ludziom próbującym odejść, to problem o głębokim podłożu zarówno psychologicznym, jak i socjologicznym. Często nakładają się na stan obecny sytuacje sprzed wielu lat, co dodatkowo komplikuje zrozumienie drugiego człowieka.

Jeśli chcesz zamówić pisanie pracy od podstaw, to zapraszamy na stronę [pisanie prac](#) - sprawdzony serwis